KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Marca. — Rok 1840, Sobota. № 72. Jutro, Ś. Longin. Niedziela Sucha.

Ogłoszono Postanowienie Rady Administracyjnej wydane dnia 3go b. m., uwalniające od kwaterunku na lat od 2ch do 6ciu, zabudowania w Warszawie przerobione na mieszkalne lub podwyższone o piątra, lub do lepszego stanu doprowadzone. To Postanowienie znajduie się w wczorajszej Gazecie Rządowej. — Jutro o godz: 1ej z połud: odbędzie się Posiedzenie *Opiekunek zakładu ochrony* ubogich małych dzieci. Wydział tego zakładu ponowił ogłoszenie, iż maiąc zamiar otworzyć w krótkim czasie w rozmaitych punktach Warszawy nowe Sale ochrony, do których prowadzenia potrzebni będą Przewodnicy, uzdatnieni przez praktyczne obznajmienie się z metodą przyiętą w pierwszej wzorowej Sali ochrony; wzywa Osoby chcące sposobić się na pomienionych przewodników, ażeby zgłosiły się w tym przedmiocie do Towarzystwa Dobroc., do P. *Nowosielskiego.* — Z powodu iż coraz widoczniej okazuią się skutki tego zakładu, przytaczamy następuiący wyiątek: W dzienniku *Allgemeiner Anzeiger und National-Zeitung der Deutschen*, z miesiąca Grudnia 1839, czytamy następuiący artykuł: „Zakłady Ochrony małych dzieci należą do najzbawienniejszych urządzeń najnowszych czasów; ale, jak się to często zdarza, w niektórych miejscach już posunięto zadaleko, *szkolne* ich urządzenie. W tej mierze zasługuie na uwagę Postanowienie Króla *Bawarskiego* dla Wyższej *Frankonji*, wydane do Powiatowych Władz policyjnych. Postanowienie takowe wyraża, iż urządzanie zakładów ochrony należy wspierać wszędzie, gdzie okazuie się ich potrzeba, i gdzie dostateczne fundusze mogą być zebrane. Że iednak zakłady wspomnione ograniczone być powinny wyłącznie na dopięcie *celu* swoiego, który iest: aby dziatkom do nauki szkolnej ieszcze niezdolnym, służyły za miejsce pobytu i ochronę, a to w tym sposobie, iak rozsądni i sumienni Rodzice udzielać ią zwykli młodocianemu wiekowi ku pomyślnemu rozwinięciu iego sił moralnych i fizycznych. Dla tego Zakładom ochrony nienależy nadawać nazwiska *Szkołek małych dzieci;* nienależy również osobom nad temi zakładami przełożonym, nadawać tytułu *Nauczyciela* lub *Nauczycielki.* Swobodne i naturalne rozwinięcie umysłu dziecinnego, niepowinno być tamowane przez ścisłe formalności. Wesołość młodocia na niepowinna być krępowana przez rodzaj wychowania dla późniejszego tylko wieku stosowny. Ponieważ większa część dzieci, do tych zakładów przyiętych, należy do ubogich Rodziców, i ma być wychowana do stanu, który przedewszystkiem wymaga zdrowego silnego ciała, ochoty i zamiłowania ciężkiej pracy, oraz największego ograniczania się w potrzebach życia; przeto unikać wypada wszystkiego, co działa szkodliwie na zdrowie, co dzieci osłabia lub ie czyni zniewieściałémi i t. d. Z sumiennością starać się należy o największe, ile tylko można, napoienie serca i ducha prawdziwie bogobojnością. Władze obowiązane są przez powtarzane osobiste zwiedzanie tych Instytutów, przekonywać się o dokładnem wykonywaniu zasad przepisanych; oraz dawać baczenie na umieszczone przy tych zakładach osoby. Zabronione są publiczne popisy, uroczystości, rozdawania nagród, i w ogóle to wszystko, co może zaszczepić ambicją i fałszywą miłość własną; albo co pod iakimbądź względem, nie zgadza się z tym młodocianym wiekiem. Przez to iednak, nie iest wzbronione zachęcanie dziatek w pewnych czasach, małemi podarunkami, szczególniej ich potrzebom odpowiadaiącemi." — Stroskana Żona wraz z Dziećmi po ś. p. Janie *Bagińskim*, Radcy Stanu, Sztabs-Doktorze 1go korpusu, po ciężkiej chorobie zmarłym wczoraj, zaprasza przyiacioł i znaiomych na exportacją zwłok iutro o god: 4tej po połud: z domu № 1082 przy ulicy Twardej, na smętarz Powązkowski. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla 37 Sie-

rot w *Gaszynie*, zł. 20, od bezimiennej Osoby; dla tychże nadesłano z opłat examinacyjnych lekarskich zł. 4 gr. 22; oraz zł. 5, od M. C.; także dla tychże Sierot, *Paulińcia* i *Matyldzia*, ofiarowały z puszek zł. 20. — Mała iuż bardzo liczba pozostałych exemplarzy dziełka: *Bliższe wyiaśnienie taiemnic do tak zwanych najwyższych dziś wydatków Spirytusu z kartofli do kwart 16 i 18, z zboża do garncy 8 i 9, przez nowoczesnych Chemików nam zapowiedanych: Rzecz napisana z doświadczenia w własnej Gorzelni, przez Karola Max: Nowakowskiego dziedzica Drozdowa*, rozdaną została do wszystkich księgarni Warsz:; za zł. 2 gr. 10 nabyć można. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Podstarzałej Pannie* przywołany JP. *Jasiński*. — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: zł. od 19 gr. 15 do 19 gr. 17. Listy zast: zł. od 96 gr. 15 do 96 gr. 20. Listy zasta: nowe zł. od 96 gr. 5 do 96 gr. 10; kupon gr. 27.

Anglja. — Xżę *Albert*, mąż Królowej, przyiął ofiarowany sobie dyplom na Członka bogatego londyńskiego cechu *Złotników*, który zostaie pod Prezesostwem Królowej. Xżę złożył stosowną przysięgę. — Chociaż naczelnicy powstańców chartystowskich *Frost*, *Wiljams* i *Jones*, zostali iuż wysłani na wygnanie, iednakże ich przyiaciele staraią się ieszcze o wyiednanie im zupełnego ułaskawienia. — Towarzystwo Astronomów w *Londynie*, obrało teraźniejszego Króla Duńskiego *Chrystjana VIII*, swoim członkiem honorowym. — Dzienniki angiel: wynurzaią zadowolenie z powodu obrania P. *Thiersa*, Prezesem Ministerstwa franc:; albowiem wiadomo, że P. *Thiers* życzy gorliwie utrzymywać przymierze między Francją i Anglją. — Kilka dzienników franc: zastanawiało się nad powiększeniem floty angiels:; na to odpowiada londyńska Kronika Poranna, że groźne pomnożenie marynarki francuz: na morzu Śródziemnem, stało się tego pochopem. Taż Kronika mniema, że Francuzi mimo swoiej przychylności dla *Mehmeda Alego* Wice-Króla *Egiptu*, nie udzielą mu iednak pomocy do niedorzecznej wojny. — Nowy Poseł P. *Guizot* (Gizo) miał 29go z. m. posłuchanie u Królowej, której złożył swoie listy wierzytelne; tegoż dnia był przedstawiony Xciu *Albertowi*. — Kupcy rossyjscy w *Londynie* dali 29go z. m. swoią doroczną ucztę, na której znajdowali się P. *Brunow* i Margrabia *Londondery*; wznoszono stosowne toasty. — Prezydent miasta *Londynu* złożył 3go b. m. Królowej i Xciu *Albertowi* adresy z powinszowaniem. — Xiążę *Welington* iest przywrócony do zdrowia. Na pomnik dla tegoż Xcia zebrano iuż 248,000 zł. — Chartyści którzy należeli do zaburzeń w *Szeffild*, zostali uwolnieni. — 3go b. m. miał odbyć się poiedynek między Xciem Ludwikiem *Bonaparte* i Hrabią *Leon*, który uchodzi za naturalnego syna *Napoleona*. Przyczyną wyzwania było, że Hrabia *Leon* od czasu przybycia do *Londynu*, starał się na próżno o przyięcie u Hrabiego *Survilliers*, u Xięcia *Montfort* i u Ludwika *Bonapartego*. Nim poiedynek doszedł do skutku, Policja przeszkodziła. — Jedno z pism angielskich czyni uwagę, że *Chiny* od dawna przewidywały wojnę z Anglją, i dla zabezpieczenia się od nagłych napadów, obsadziły na północy niedostępne góry *Tybetu*, a na południu wojsko chińskie zdobyło *Kochinchinę*.

Belgja. — Bal dany w tych dniach u dworu, był nader świetny; Królowa nie mogła go zaszczycić swoią obecnością, z powodu słabości własnej i młodego Królewicza *Filipa*. Król wprowadził Królowę Francuz:; Xiążę Panuiący *Sasko Koburgski* Xżniczkę *Klementynę*, Xiążę *Orlean:* Xżniczkę *Wiktorję*, a Xiążę *Ferdynand* Sasko-Koburgski Xiężnę *Aremberg*. W pierwszym kontredansie tańczyli Xżę *Orlean:* z Xiężniczką *Wiktorją* i Xżę *Nemours* (Nemur) z swoią siostrą. Królowa Francu: wyiechała z swoią rodziną do *Paryża* 5go b. m. — Od kilku dni bawi w *Bruxelli* Izraelita P. *Mesritz*, Kawaler orderu niderlandzkiego, niegdyś Inspektor Towarzystwa ieneralnego (Societé generale), a od czasu rewolucji sprawuiący znaczny urząd w Ministerstwie skarbu w *Hadze*. P. *Mesritz* przybył z ważną missją od rządu *Hagskiego*, iak mówią, dla odebrania 2½ miljona zł. hollen:,

które Rząd *Belgicki* ma wypłacić. — Sławna angiel: Filantropka Panna *Foy*, zwiedza w towarzystwie kilku *Kwakrów*, więzienia belgickie, dla zaprowadzenia w nich niektórych ulepszeń.

Francja. — Dziennik *Prassa* zwraca na to uwagę, że wstęp Admirała *Roussin* (Rusę), zwiastuie zupełne zaniechanie *Egiptu*, gdyż wiadomo, że ten Admirał został odwołany z *Stambułu* z powodu iego niechęci dla Wice-Króla. — 27go z. m. rano, wybuchł ogień w laboratorjum rakiet kongrewskich w *Tulonie*, skutkiem onego trwała straszna kilkagodzinna explozja, pod czas której rakiety padały na miasto, okolicę i do portu. Kilka bomb padło tuż obok fregaty *Belle Poule* (Bel Pul), dowodzonej przez Królewicza Xcia *Joinville* (Żuęwil); 12tu ludzi, między niemi Oficer, utraciło życie; około 20 osób zostało ranionych. Przyczyna tego nieszczęścia, ieszcze nie wiadoma. — Monitor sprostował omyłkę druku i donosi, iż załoga 123 Francuzów w *Mazagranie*, oparła się nie 1,200, ale 12,000 Arabom. — Dowiaduiemy się w tej chwili z *Algieru*, że *Abdel-Kader* na czele 20,000 ludzi, chce attakować całą linjęFrancuzów. — Na posiedzeniu obu izb w dniu 4 b. m. Prezes Rady P. *Thiers* miał mowę zawieraiącą program ogólny przyszłych czynnosci Ministrów; oświadczył, iż zdołał pogodzić swoie zasady z zasadami Monarchy; a następnie dodał, iż sprawa wschodnia nie zakłóci ogólnego pokoiu Europy, i że wkrótce zażąda funduszów tajnych dla utwierdzenia wpływu Francji za granicą. — Hrabia *Appony* Poseł Austrj: zamyśla wyiechać z *Paryża* za urlopem. — Ogłoszono awanse dla załogi *Mazagranu*, która okazała się tak waleczną przy tamecznem oblężeniu. Kapitan *Lielievre* (Leljewr), mianowany Szefem bataljonu. — 3go b. m. iako w ostatki zapust, *Paryż* był nader ożywiony, zwłaszcza, że sprzyiała pogoda. Połowa ludności uwiiała się na bulwarach, mnóstwo świetnych orszaków maskowych zwracało uwagę powszechną. Wół zapustny, był oprowadzany podług zwyczaiu, iego tłustość i trudy były mu tak uciążliwe, że upadł na ulicy *Apolina;* wszelkie starania aby go podnieść były bezskuteczne, musiano go zarżnąć na ulicy; ponieważ przy tej operacji wszyscy obecni muszą czapkować, a niektórzy z niewiadomości zwyczaiowi uchybili, przeto wszczęła się walka, którą iednak Policja rychło uśmierzyła.

Hiszpanja. — Ogłoszono następuiące depesze telegraficzne. *Baiona* 2go Marca: „*Segura* kapitulowała; zabrano około 500 ieńców. Kapitulacja *Segury* została urzędownie potwierdzoną; 274 ieńców, 6 armat, amunicja i znaczne zapasy żywności wpadły w ręce *Espartera*. 27go z. m. spokojność w *Madrycie* nie została przerwaną. Stan oblężenia trwa ciągle." „Jenerał *Balboa* wszedł z swoią dywizją. Szef polityczny i Gubernator woienny, otrzymali dymisje. *Aiuntamiento* otrzymało wezwanie zawiesić swoie posiedzenia, póki stan oblężenia nie będzie zniesiony.“ „Posiedzenia Kortezów rozpoczęły się na nowo. Rozprawy w przedmiocie sprawdzania pełnomocnictw, odbywaią się spokojnie. Zabawy karnawałowe, odbywaią się w sposób zwyczajny." — Straże na około pałacu Królowej w *Madrycie* zostały wzmocnione.

Turcja. — 14go z. m. iako w pierwszy dzień świąt *Kurbanu Bajramu*, Sułtan udał się na nabożeństwo do meczetu *Achmeta*. Pod czas święta, baterje z tureckich okrętów woiennych dawały zwykłe salwy. — 2go b. m. przybył do *Alexandrji* Poseł Szacha *Mahmud* Chan, z podarunkami Wice-Króla. Każdy z Szachów Perskich zwykł przy wstąpieniu na tron posłać podarunki Baszom *Bagdadu*, *Damaszku* i *Egiptu*, za opiekę iakiej udzielaią Pielgrzymom do *Mekki*. Missja *Mahmuda* Chana nie ma żadnego politycznego celu; Szach przysłał Wice-Królowi fajkę ozdobioną dyamentami, i 3 sznury pereł.

Rozmaitości. — W *Wiedniu* założono szkołę pływania, która w zimie iest ogrzewaną, aby lekcje mogły odbywać się bez przerwy. — Skała *Blewil* w porcie *hawrskim* zapadła się w morze na 150 metrów szerokości i 18 grubości. — 14° z. m. wioska *Larok* we Francji, została zasypaną

w skutek zapadnięcia się góry; przepaść pochłonęła wszystkie domy na zawsze, niewiadomo czy kto zginął z mieszkańców. — 9go b. m. miano w *Paryżu* otworzyć wystawę dzieł Artystów żyiących; przysłano 2194 obrazów, lecz do wystawy przypuszczono tylko 1800. — 2go b. m. odbyły się w iednym z kościołów paryzkich zaślubiny 3ch braci i 3 siostr. — W *Londynie* teatr *Druryllen* musiano zamknąć 29go z. m., z powodu krytycznego stanu Dyrektora Pana *Hammond*. Artyści, między niemi *Makready*, przyrzekli 4rokrotnie bezpłatnie występować, co znacznie zasiliło kassę.

Wypadki dostrzeżeń Meteorologicznych w Obserwatorjum Warszawskiem w Mcu Lutym r. b. czynionych: Średnia wysokość barometru miesięczna do temperatury lodu topniejącego sprowadzona wynosi: cal: 27 lin: 10.63; najwyżej barometr dochodził cal: 28 lin: 4.97 d. 25 w wieczór; najniżej cal: 27 lin: 4.54 d. 4 wieczorem; wysokość barometru miesieczna iest w tym roku o 1.45 lin: wyższa od stanu normalnego. Średnia temperatura całego miesiąca iest: -2°.78 R.; największe ciepło dochodziło †6°.0 R. d. 5 po połud:; największe zimno -15°.4 R. d. 21 zrana. Luty w tym roku zimniejszy iest o 0°.24 R. od stanu średniego z lat poprzednich. Przez 24 dni, to iest od d. 18 Stycz: do d. 12 Lutego, powietrze było tak ciepłe iak podczas pory wiosennej, średnia temperatura tych 24 dni wynosiła †1°.02 R.; gdy przeciwnie temperatura 18stu dni następnych Lutego - 5°.27 R., to iest o 6°.29 R. niższa w drugiej połowie miesiąca niż w pierwszej. Dni pogodnych było tylko 3, na pół pogodnych 8, pochmurnych 18; deszczu razy 4, śniegu 8, mgły 6; wilgotność powietrza średnia miesięczna na 100 częściach co do objętości iest: 90.5, albo co do wagi 3.97 gram: na metrze sześciennym. Ilość wody z deszczu wynosi lin: 4.13, z śniegu lin: 5.38 co do wysokości, razem z deszczu i śniegu lin: 9.51, to iest o lin: 3.13 mniej niż lat innych. Wiatr panuiący był wschodni i południowo-wschodni, wichru nie było ani razu. Dnia 18 i 19 między godz: 9 i 10tą wieczorem, świetny słup biały wznosił się nad xiężycem. Temperatura miesięczna źródeł w Ogrodzie Belwederskim iest: †5°.2R.; w ogrodzie za pałacem Kazimirowskim †7°.44 R., pod górą Denassowską †5°.4 R.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Listowski Andrz: Pułkownik dymis: z Guber: Wileńskiej; Poletyło Leop: Hr: z Lublina; Żukowski Józ: Dzie: z Naderzewa; Dorożyński Ig: Dz: z Podola; Jaworowski Mac: Dz: z Wróblewa; Roiewski Józ: Dz: z Wyszkowa.

DONIESIENIA.

Na żądanie Opieki nieletnich Sukcessorów, oraz w skutek upoważnienia JW° Prezesa Trybunału Cywil: tutejszego, pod dniem 27 Lutego/11 Marca r. b., do Nru 1245 wydanego, sprzedane zostaną w d. 4/16 Marca r. b. i następnych, zawsze od godz: 3 z połud:, w domu przy ulicy Nowolipki, pod Ner 2382 położonym, Rozmaite Ruchomości do pozostałości niegdy Anicetego Czaki, Budowniczego Rządowego należące, iako to: Meble, Srebra, Miedź kuchenna, Bibljoteka, Obrazy olejno malowane, Bryczka, Wóz, Okna i Skrzynie inspektowe, a to za gotowe natychmiast po przybiciu płacić się miane pieniądze. *Masłowski* Reient.



Onegdaj wieczorem skradziono PÓŁ-OXEFT okuty 6cią obręczami żelaznemi, na którym był wyrznięty numer 503 i litera H. Ktoby takowy wyśledził, niech raczy uwiadomić pod Ner 806, przy ulicy Solnej, Antoniego Bonieckiego, Majstra profesji Bednarskiej, za dobrą nagrodą.

Dziś rano zimna stópni 1. Wczoraj w połud: ciepła 3.

TEATR WIELKI. Jutro 36 raz *Icek*. 15 raz *Sylfida*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 28 raz *Mąż i Żona*. 26 raz *Nikt mnie nie zna*. (Obie Komedje Alexandra Hrabiego *Fredry*).

Jutro u Olima WIELKA MUZYKA JANCZARSKA.

Dziś sztuki mechaniczne w domu Flintowej Nr 794 1. A.

Dziś w Rajtszuli w pałacu Prymasow: sztuczni Jezdcy.

Jutro w *Powązkach* w Oranżerji, Familja *Kransc* grać będzie na arfach i śpiewać, od godziny 3ej.

Jutro w *Sielcach* za rogatkami Belwederskiemi, w nowo otworzonej Sali, grać będzie MUZYKA z dobranych Artystów. Tamże dostać można POTRAW, TRUNKÓW, wybornej KAWY i HERBATY.

Dziś w Kaffe-Hauzie pod Nrem 498 w domu narożnym przy ulicy Kapitulnej i Podwal, grany będzie KWINTET, przez Artystów z Kompanji Kurzątkowskiego, którzy wykonaią najnowsze dzieła muzyczne.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale wprost uliczki wychodzącej na Długą, grać będą Panny *Kraser*. Przytem dostać można PONCZU hiszpań:.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, Śniadanie: Indyk, Pasztet z zwierz:, Udziec i Comber sar:, Flaki 2kie, Potra: z głów: cielę:, Rozbratel, Kotlety cielę: i Ryby 2kie. Familja *Krauz* grać i śpiewać będzie.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie: Pasztet z zwierzy:, Zaiąc z podle:, Polędwica z szczypioro: masł:, Kapłon a la pul, Pieczeń huzar:, Rozbratle, Sznycle, Befsztyk i Flaki z pulpetami.

W Piekarni Ludwika Thiel, pod Nrem 112 przy ulicy Piwnej, za Kościołem XX. Augustjanów, idąc od Zamku, gdzie okno wypukłe zielono malowane, wypiekane będą iutro, i w każdą Niedzielę, STRUCELKI i BABKI, z rodzynkami i migdałami, sztuka po gr. 10; o dobroci i smaku, Prześ: Publicz: od dawna przekonana. SUCHARKI do Herbaty, w każdym czasie.